

Wyrok 25 lat więzienia orzeczony wobec Krystiana Bali prawomocny

W środę 13 maja br. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji, skazujący Krystiana B. z Chojnowa na karę 25 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że wyrok jest prawomocny, a skazany nie opuści zakładu karnego.

Przedstawiając ustne motywy wyroku sędzia podniósł, iż jednym z istotnych elementów przemawiających za winą oskarżonego było jego przyznanie się do popełnienia przestępstwa w trakcie jednego z przesłuchań w prokuraturze. Niewątpliwie jest to sukcesem prokuratora prowadzącego te sprawę - Marcina Kucharskiego.

Ważnym dowodem była również karta telefoniczna, którą posługiwano się w dniu zaginięcia zamordowanego potem przedsiębiorcy Dariusza J., aby wywołać go z biura. Sąd odwoławczy podzielił także tutaj stanowisko sądu I instancji i stwierdził, iż karta musiała należeć do Krystiana Bali. Nie było też żadnych wątpliwości, że telefon, który kilka dni po zabójstwie skazany wystawił do sprzedaży na aukcji internetowej, należał wcześniej do ofiary. W tym zakresie wskazano na jednoznaczną opinię biegłego z zakresu informatyki.

Krystiana Balę skazano za to, że w listopadzie 2000r. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi dotąd osobami, dowiedziawszy się o domniemanym romansie swojej żony z Dariuszem J., pozbawił go wolności, a następnie po kilku dniach skrępował liną w tzw. „nietypową kołyskę” i wrzucił do Odry, co spowodowało śmierć pokrzywdzonego przez utonięcie.

Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała w grudniu 2006 r.

Pierwszy wyrok uznający winę Krystiana Bali i skazujący go – zgodnie z wnioskami prokuratora - na karę 25 lat pozbawienia wolności

zapadł 5 września 2007 r. Sąd odwoławczy w dniu 20 grudnia 2007r. wyrok ten uchylił do ponownego rozpoznania.

W drugim wyroku Krystiana Balę skazano ponownie. Sąd znowu, opierając się o staranie zgromadzonym przez prokuraturę materiale dowodowym, nie miał żadnych wątpliwości, że to ww. zabił Dariusza J. Drugi raz wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności. 13 maja tego roku sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji obrony i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Orzeczenie to jest prawomocne.

Niewątpliwie jedynie doskonała współpraca pomiędzy prokuraturą a KWP we Wrocławiu oraz olbrzymi nakład pracy prokuratorów prowadzących tę sprawę pozwoliły na doprowadzenie do uznania winy i skazanie Krystiana Bali.